

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Obrony
Narodowej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ I NATO
(NR 3)
z dnia 11 lipca 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej

– podkomisji stałej do spraw współpracy z zagranicą i NATO (nr 3)

11 lipca 2024 r.

Podkomisja stała do spraw współpracy z zagranicą i NATO, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Bosackiego (KO)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat zasadniczych założeń polityki bezpieczeństwa Republiki Czeskiej oraz stosunków polsko-czeskich, zwłaszcza w kontekście rozwoju sytuacji w Ukrainie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Břetislav Dančák** ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Paweł Durys** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego Ministerstwa Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Lucyna Golc-Kozak** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek** i **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw współpracy z zagranicą i NATO.

Witam przede wszystkim naszego gościa na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw współpracy z zagranicą i NATO, pana ambasadora Republiki Czeskiej w Polsce, pana Břetislava Dančáka. To jest bardzo duży honor dla nas, że ekscelencja zgodził się nas odwiedzić.

Muszę powiedzieć, że nie jest to przypadek, że cykliczne spotkania z ambasadorami państw sojusznich w ramach prac naszej podkomisji zaczynamy właśnie od pana, panie ambasadorze, bo uważamy Czechy za jednego z najbliższych naszych sojuszników, z całą pewnością za takiego, do którego obecnie w Grupie Wyszehradzkiej jest nam najbliżej i zgadzamy się praktycznie we wszystkich sprawach, zwłaszcza bezpieczeństwa i obrony. Współpraca z Czechami jest nie tylko polityczna i deklaracyjna na poziomie słów i oświadczeń, lecz także jest bardzo praktyczna. Zarówno we współpracy w ramach paktu północnoatlantyckiego, jak i we współpracy w pomocy walczącej z Rosją Ukrainie, że wspomnę tylko wielką czeską inicjatywę sprzed paru miesięcy zbierania amunicji dla walczącej Ukrainy.

Chciałem też przywitać pana zastępcę, pana Kolatka. Witamy serdecznie.

Chciałem poprosić pana ambasadora najpierw o parę słów przedstawienia tego, jak widzi pana kraj, pana rząd współpracę polsko-czeską. Panie ambasadorze, proszę o krótkie résumé przez 5–7 minut tego, jak widzicie państwo współpracę czesko-polską w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony.

Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Břetislav Dančák:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, pozwolę sobie używać języka polskiego. Wydaje mi się, że w kraju, w którym jest się gościem, należy mówić językiem, który jest używany na co dzień.

Jest mi bardzo miło, że otrzymałem zaproszenie od Komisji takiego rodzaju, bo uważam, że bezpieczeństwo jest kwestią pierwszorzędą nie tylko dzisiaj, ale niestety w ostatnich paru latach. Ze mną jest mój zastępca, Mirek Kolatek, który pełni bardzo ważną rolę, zwłaszcza w ubiegłym roku, kiedy byliśmy bez ambasadora. Podkreślam to, że mam tutaj w ambasadzie taką osobę, która jest bardzo zdolna i działa na rzecz stosunków czesko-polskich.

Bardzo krótko o mojej osobie, żebym zmieścił się w tych 5–7 minutach. Zajmuję się Polską teraz jako dyplomata, ale kiedyś jako wykładowca akademicki, profesor, doktor habilitowany na uniwersytecie przez jakieś 30 lat. Faktycznie wróciłem do Warszawy po okresie spędzonym na uniwersytecie.

Zamiary Polski i Republiki Czeskiej śledziłem od lat 90. związanych z wejściem do Sojuszu Północnoatlantyckiego i oczywiście do Unii Europejskiej. To są momenty, które mam bardzo głęboko zakorzenione w mojej pamięci. To był okres, kiedy rozmyśialiśmy, dlaczego w ogóle chcemy wejść do Sojuszu Północnoatlantyckiego, co nas wiąże z Unią Europejską. Ostatnie lata pokazały nam, że ta nasza decyzja, ten nasz zamiar wejścia do tych dwóch struktur był absolutnie kluczowy.

Chciałbym podkreślić, że sąsiedztwo Republiki Czeskiej z Polską jest strategiczne. Jest to sąsiedztwo z krajem, z którym mamy drugą najdłuższą granicę, o parę kilometrów dłuższą jest z Niemcami, a Polska ma najdłuższą południową granicę z Czechami. Mówię o tym ze względu na to, że geografia stała się ważniejsza w ostatnich paru latach po agresji rosyjskiej na Ukrainę. Geografia związana z pomocą dla Ukrainy, z przerzuceniem, z pomaganiem amunicją, czołgami itd. i oczywiście związana z kryzysem uciekinierów.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Migracyjnym.

Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Břetislav Dančák:

Tak, migracyjnym.

Chciałbym podkreślić jeszcze jeden ważny moment i to jest kontynuowanie tej działalności. Mamy tutaj współpracę, która rozwija się między różnymi rządami w różnych okresach, w których się znajdują nasze obydwa kraje. Bardzo sobie cenię to, jak rozwijała się współpraca na samym początku pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę na początku 2022 r., kiedy to premierami byli Peter Fiala, Mateusz Morawiecki, Jarosław Kaczyński, Janez Janša, którzy byli pierwsi w Kijowie ze wsparciem dla Ukrainy. Również współpraca, o której mówił pan przewodniczący, w ramach V4 – spotkanie premiera Fiali z premierem Tuskiem w Pradze pokazało jednoznacznie, że Czesi i Polacy mają wspólny interes i jest on mocno powiązany z bezpieczeństwem i stabilnością. Będziemy działać, jak najlepiej potrafimy, żeby również nasi dwaj partnerzy w V4 zrozumieli nasze argumenty, dlaczego uważamy Rosję za jednoznacznego agresora.

Mam tutaj sporo notatek związanych z inicjatywą amunicyjną, która spotkała się z wielkim zainteresowaniem. Myślę, że już teraz możemy jednoznacznie mówić o sukcesie. Jest zamiar utworzenia drugiej rundy wsparcia. Chciałem bardzo podziękować Polsce za to, że dołączyła się do tej inicjatywy, która realnie pomaga Ukrainie poza dalszymi środkami, które im dostarczamy.

Przynieśliśmy również kopie, wydruki strategii bezpieczeństwa Republiki Czeskiej. Są do dyspozycji w języku angielskim. Jest to rządowy dokument z ubiegłego roku, który m.in. jasno określa, że mamy do czynienia z dwoma państwami, które starają się zagrozić naszemu łaadowi albo stabilności, albo dobrobytowi, to jest Rosja i niestety również Chiny. Tutaj również dzielimy z Polską sporo wspólnych poglądów i doświadczeń.

Myślę, że na początku to wystarczy. Możemy później porozmawiać o samym NATO, ale raczej dałbym przestrzeń do pytań.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Bardzo dziękuję, ekscelencjo.

Chciałem też przywitać panią Lucynę Golc-Kozak, zastępcę dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Pani tak dyskretnie się przywitała, że nie zauważyłem, że pani weszła. W związku z tym wymienię też naszych gości z Ministerstwa Obrony Narodowej, czyli pan Paweł Durys, zastępca dyrektora

Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego i płk Zbigniew Tomalak, naczelnik wydziału w Departamencie Wojskowych Spraw Zagranicznych MON. Bardzo serdecznie witamy.

Szanowni państwo, rozpoczniemy dyskusję. Bardzo proszę o zgłaszanie się. Bardzo proszę o pierwsze pytanie.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Panie ambasadorze, chcę podziękować za nasze spotkanie, za to, że się pan do nas pofatygował na spotkanie podkomisji na zaproszenie pana przewodniczącego. To bardzo ważne, że możemy rozmawiać o sprawach, które są istotne dzisiaj i dla przyszłości naszych krajów – Polski i Republiki Czeskiej.

Wspomniał pan o strategii bezpieczeństwa państwa czeskiego. Nie mieliśmy jeszcze okazji się z tym zapoznać, bo ten dokument dopiero został nam dostarczony. Jeżeli takie oczekiwanie nie byłoby nadużyciem z mojej strony, to prosiłbym, żeby pan w krótkich paru zdaniach przybliżył nam tę strategię. Zainteresowało mnie to, że wśród państw, z których płynie zagrożenie, wymienił pan obok Rosji Chiny, a np. nie wymienił pan Białorusi, nie padła nazwa tego państwa. W tym kontekście chciałbym poprosić o przybliżenie czeskiej strategii bezpieczeństwa, która może być istotna także dla naszych przemyśleń, refleksji ku wspólnej przyszłości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Panie ambasadorze, bardzo proszę.

Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Břetislav Dančák:

Dziękuję bardzo za to pytanie. Strategia była przyjęta przez rząd w połowie ubiegłego roku i ma zasięg również na wszystkie ministerstwa, które są wchłaniane. Oczywiście jest koncepcja budowania sił zbrojnych Republiki Czeskiej do roku 2035. Nawiązując do tej strategii, jest także oddzielna strategia obronna ministerstwa obrony przyjęta również w październiku ubiegłego roku, która pokazuje drogi, którymi pójdzie ministerstwo obrony zwłaszcza w zakupach. Po pierwsze, jest to wielki nacisk na wyposażenie armii w nowoczesną broń. Idziemy śladem Polski i podpisaliśmy kontrakt na zakup 24 samolotów F-35, których dostarczenia oczekujemy w 2035 r. W związku z tą strategią zostało to podpisane w styczniu tego roku.

Nie wymieniłem Białorusi, która znajduje się w tej strategii. Jest to przykre, ale Białoruś postrzegamy raczej jako gracza związanego z wolą Rosji. Rosja jest tym państwem, które musimy śledzić w sensie tego największego wyzwania. Białoruś jest postrzegana raczej jako narzędzie tej polityki, jaką widzimy na granicy polsko-białoruskiej. To bym powiedział pod kątem Białorusi.

Jeśli chodzi o samą Białoruś i wspomaganie białoruskiej opozycji, to Republika Czeska jest tutaj bardzo aktywna. Mamy spotkania, w tym tygodniu w ambasadzie miałem spotkanie z młodymi przedstawicielami przyszłej dyplomacji białoruskiej, kształcącymi się tutaj w Polsce. Wspieramy finansowo rodziny opozycjonistów itd. To mogę powiedzieć w związku z Białorusią.

Oczywiście cyberprzestrzeń to jest coś, co nas bardzo boli i uważamy to za bardzo niebezpieczne. Walczymy z Rosją, co dotyczy korzystania z naszej przestrzeni wirtualnej. Strategia bezpieczeństwa również zakłada ten aspekt, czyli walka z dezinformacjami w cyberprzestrzeni. Oczywiście jest to również związane z częścią ekonomiczną i wywiadowczą. Uważamy, że nasze podejście do zamknięcia rosyjskich placówek dyplomatycznych na terenie Czech, np. konsulatu generalnego w Brnie albo konsulatu generalnego w Karlowych Warach, plus drastyczne obniżenie liczby tzw. rosyjskich dyplomatów w Republice Czech też pomogło. Wspieramy pakiety sankcyjne i proponujemy pakiety, które mają podwyższyć również nasze poczucie bezpieczeństwa w tej sferze działalności wywiadowczej. W ramach Unii Europejskiej proponowaliśmy wprowadzenie ograniczeń poruszania się rosyjskich dyplomatów akredytowanych w poszczególnych państwach poza granicami tych państw. To znaczy, że paszport dyplomatyczny wydany do Republiki Czeskiej, akredytacja wydana do Republiki Czeskiej ma oznaczać, że dyplomata może się poruszać nie w Strefie Schengen, ale tylko na terytorium Republiki Czeskiej. Naciskamy

na to, żeby za akceptowalne były uważane tylko paszporty biometryczne, które trudno wykorzystać do innych zamiarów.

Generalnie oczywiście przygotowujemy się na konflikt na wielką skalę. To jest strategia bezpieczeństwa. To znaczy: podwyższenie inwestycji w obronność, w tym roku Republika Czeska wydaje powyżej 2% PKB na swoją obronę i ten trend będzie kontynuowany. Wszyscy wiemy, że te stare zapasy, które magazynowaliśmy, są już na Ukrainie. Faktycznie nie ma dalszych zapasów. Jest wielkie staranie, żeby wyposażać się już w nowoczesną broń, flagową, w F-35, ale również w dalsze środki obronne.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, posłanka Wiśniewska.

Poseł Aleksandra Karolina Wiśniewska (KO):

Pani przewodniczący, wasza ekscelencjo, serdecznie dziękujemy za pana obecność dzisiaj u nas. Chciałabym też podziękować za państwa pionierską inicjatywę amunicyjną, jeżeli chodzi o dostarczanie amunicji dla Ukrainy.

Chciałabym się zapytać o takie państwa kluczowe wyzwania w zakresie implementacji tej inicjatywy. Ona jest szalenie ambitna i chcielibyśmy ją jak najbardziej wspierać i zrozumieć, jakie są największe wyzwania, jeżeli chodzi o zebranie pewnie środków finansowych oraz w ogóle produkcję amunicji. Jak możemy wspierać państwa i Czechy? Dziękuję.

Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Břetislav Dančák:

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to spotkanie jest *classified*, więc szczegóły przekazał już nasz doradca bezpieczeństwa narodowego w Warszawie, Tomáš Pojar. Był z wizytą i rozmawiał na najwyższych szczeblach z osobami odpowiedzialnymi za implementację tej inicjatywy. Przepraszam, że w ten sposób, ale parę detali można przekazać.

Do inicjatywy weszło 18 państw Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego. Z tego niektóre państwa zdecydowały się na publiczne wsparcie, a niektóre państwa są w sytuacji, kiedy wspierają, ale nie mają potrzeby, żeby to wsparcie było upubliczniane, tak bym to powiedział. Do dzisiaj zebrano 1 mld euro na zakup broni dla ukraińskich środków obronnych. Wszystko działa w sposób jak najbardziej transparentny.

Oczywiście są pewne aspekty, które są w kategorii wyzwania. Szczerze mówiąc, to wyzwanie jest banalne, jeżeli wie się, że zbiera się środki finansowe i deklaruje się sumę, to czasami zdarza się, że ten, kto sprzedaje amunicję, podwyższa ceny. Niestety to się zdarza. Tak że nie zawsze zamierzamy komunikować wszystkich detali tej inicjatywy, które mogłyby zwolnić albo utrudnić tę inicjatywę.

Publicznie jest wiadomo, że pierwsze sztuki amunicji są już od paru tygodni na terytorium Ukrainy. Tutaj chciałem bardzo podziękować Polsce. Miałem to powiedzieć jeszcze mocniej na początku, że bez polskiego wsparcia logistycznego, gładkiego przejazdu, panowie umundurowani wiedzą, o czym rozmawiamy, byłoby bardzo trudno zrobić to na taką skalę, na jaką się to dzisiaj robi. Zasada jest taka, że każde państwo, które wchodzi do inicjatywy, samo decyduje i określa warunki, na których będzie i co będzie dostarczane na terytorium Ukrainy. To oznacza, że jest oferta, kto może co wyprodukować i państwo samo decyduje, czy chce realizować ten kontrakt od początku do końca albo ktoś inny przeprowadza ten kontrakt i gdzie ma dotrzeć ten kontrakt. Oczywiście jest to w oparciu o komunikację ze stroną ukraińską.

Republika Czeska jest inicjatorem tej inicjatywy, ale nie jest w niej sama. Staramy się, żeby ta całość była jak najbardziej transparentna. Są tam też tzw. drugie oczy i jest to Dania. Danowie są tymi, którzy...

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Duńczycy.

Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Břetislav Dančák:

Duńczycy.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

A nie Niderlandczycy?

Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Břetislav Dančák:

Tak, Duńczycy, nie Danowie. Zawsze to myślę. Obywatele Danii.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli Duńczycy?

Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Břetislav Dančák:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Niderlandczycy, nie mylić z neandertalczykami.

Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Břetislav Dančák:

Tak że drugą parą oczu są Duńczycy, którzy sprawdzają, czy wszystko poszło tak, jak miało pójść. Republika Czeska jest odpowiedzialna za to, że każda sztuka amunicji, która dotrze na terytorium Ukrainy, będzie działała. To jest bardzo ważny moment, bo rozmawiamy o amunicji, która czasem leżała w magazynach przez parę lat. Nic nie daje to, żeby na terytorium Ukrainy dotarła wielka ilość amunicji, ale z tego tylko nieznanym procentem był do wykorzystania przez żołnierzy na polu bitwy. Nie może być takiej sytuacji, że żołnierze nie mogą ufać temu, co używają. Jesteśmy teraz w takiej sytuacji, że mamy niespełna 0,5 mln sztuk, które miałyby dotrzeć na Ukrainę.

Druga tura zbierania jest już otwarta. Mamy nadzieję, że ten pierwszy szlak był w kierunku jednej wielkości amunicji i ten drugi teraz jest w troszeczkę innym. Staramy się pomagać w ten sposób.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł.

Poseł Radosław Lubczyk (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ambasadorze, jedno zdanie prywatnie – pan ambasador studiował w Warszawie, a ja w Ołomuńcu, więc troszkę się wymieniliśmy. Bardzo się cieszę, że prezydentem Czech jest dzisiaj szef Sztabu Generalnego Czech Sił Zbrojnych, pan generał.

Czy Czesi mają taką świadomość, że terrorystyczna Rosja jest tak naprawdę wielkim zagrożeniem również dla Czechów? Wiadomo, że my jesteśmy na pierwszej linii frontu, jeśli chodzi o geografie, ale Czesi też są blisko. Moje pytanie, czy jest świadomość w narodzie czeskim, że ten bandyta Putin jest zagrożeniem dla Europy i jeśli pokona Ukrainę, to może również zaatakować Czechy. Czy z tego tytułu armia zwiększa swoją liczebność personalną? Mówię o osobach, ale bardziej o tej świadomości, bo jeśli naród jest świadomy, jakie jest zagrożenie, to też inaczej kreowana jest polityka. Dziękuję.

Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Břetislav Dančák:

Dziękuję bardzo za to pytanie. Naród jest bardzo świadomy tego ryzyka, które przedstawia Putin. To, co przejawia się od czasu do czasu, w sensie takim... jest to złe, ale jest to zmęczenie wojną, które widzimy w krajach zachodnich. Pod tym kątem też jesteśmy krajem zachodnim. To zmęczenie na szczęście nie jest na taką skalę, jaką obserwujemy w innych częściach Unii Europejskiej.

Dziękuję bardzo za te słowa związane z panem prezydentem Pavlem, który myślę, że gra absolutnie kluczową rolę w sensie rozumienia Czechów razem z premierem Fialą i rządem. Przypominam, że pozycja doradcy bezpieczeństwa narodowego pojawiła się dopiero z tym rządem. Ona wcześniej nie istniała. Dopiero od 2–3 lat mamy to stanowisko. Myślę, że jest to taki sygnał, że jak najbardziej staramy się rozumieć, co to jest bezpieczeństwo, żeby ludność była świadoma tego, że nas to dotyczy, że to nie jest sprawa, która jest dziesiątki tysięcy kilometrów dalej, ale że ten problem jest bardzo blisko.

Oczywiście w segmencie różnych partii politycznych pojawiają się takie wątki pokojowe itd. Wiemy, skąd są inspirowane. Ta inspiracja jest bardzo podobna i bardzo bliska

temu, co pamiętamy z czasów głębokiej zimnej wojny w latach 80. i tzw. ruchu pokojowego w Niemczech Zachodnich, który u nas jest popularnie nazywany „píčnicy”, to jest takie brzydkie określenie na kogoś, kto tak picuje, jeżeli mogę w ten sposób to powiedzieć.

Myślę, że jest świadomość, armia zwiększa swoje zdolności. Liczebność jest narażona oczywiście na to, że Republika Czeska ma m.in. bardzo niskie bezrobocie. To zainteresowanie wejściem do wojska jest uwarunkowane różnymi aspektami. Nie możemy okłamywać się, że ten segment stabilności ekonomicznej gra pewną, ale nie najważniejszą rolę.

Mogę powiedzieć ze swojego własnego doświadczenia, że ja zajmuję się bezpieczeństwem energetycznym i byłem dziekanem na wydziale studiów społecznych, co wydawałoby się, że to są miękkie dyscypliny. Kształcimy ludzi w dyscyplinie studia strategiczne i bezpieczeństwo. Wiedziałem, że tam jest sporo studentów i studentek, którzy są w tzw. zapasach rezerwistów aktywnych, którzy chodzą w weekendy i ćwiczą. Dla mnie to było fascynujące. Myślę, że duża jest świadomość tego, że trzeba się bronić, że trzeba rozumieć, co się dzieje.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję, panie ambasadorze.

Jeśli mogę ja teraz zadać jedno pytanie, a potem pani poseł. Jako były dyplomata mam pytanie niedyplomatyczne i prosiłbym pana ambasadora o dość szczerą odpowiedź. Znam odpowiedź niektórych pana kolegów i moich przyjaciół z czeskiej dyplomacji. Jak to jest, że właśnie Czechy bardzo często nie tylko na skalę naszego regionu, ale wręcz Europy czy świata zachodu bardzo wyraźnie, stanowczo wypowiadają twarde zdania wobec dyktatur? Dwa dni temu minister Jan Lipavský po ataku Rosjan na szpital w Kijowie nazwał Rosjan bardzo ostro, nie chcę tutaj tego powtarzać, bo wszyscy możecie sobie sprawdzić, kto tego nie słyszał. Ale to nie chodzi tylko o język. Chodzi o twarde mówienie np. Chińczykom o sprawach Tybetu, twarde opowiadanie się za wolnością Tajwanu, w sprawach rosyjskich może nie wszystkie rządy czeskie, ale większość rządów, które rządziły Czechami, zawsze wypowiadają się bardzo jednoznacznie i twardo. Z czego to wynika? Jakby mógł pan powiedzieć.

Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Břetislav Dančák:

Dziękuję bardzo za pytanie, powiedziałbym, że nawet filozoficzne, związane z moim poprzednim zawodem. Ja też musiałem zadawać sobie to pytanie wiele razy, zwłaszcza w związku z Tajwanem, później z Ukrainą było to prostsze. Myślę, że jest to związane z pewną tożsamością i koherencją rozumienia własnego losu w globalizowanym świecie. Tak mi się wydaje, że po tym okresie związanym z działalnością tej pierwszej generacji polityków, byłych dysydentów jak: Václav Havel, Jiří Dienstbier i tak dalej... Zresztą jedna z pań ambasaderek związana z tą grupą – Veronika Kuchyňová Šmigolová była tutaj młodą dyplomatką i teraz jest naszym ambasadorem w Izraelu. To był okres, w którym normatywnie postawiono główny nurt polityki zagranicznej na bezpieczeństwo Republiki Czeskiej i ta elita polityczna, a później społeczeństwo potrafiło utożsamić się z pozycją, w której znajdujemy się w świecie. To były spotkania z Dalajlamą itd.

Po końcu zimnej wojny, po tym okropnym okresie rosyjskiej okupacji na terytorium Czechosłowacji znaleźliśmy się w świecie, w którym trzeba znów określić, gdzie jest nasze miejsce i jak my sami będziemy rozumieć akty polityczne, które będziemy przekazywać światu. To było związane najpierw z wejściem do NATO, później do Unii Europejskiej itd. Potem był taki okres, o którym pan delikatnie powiedział, niezupełnie jednoznaczny normatywnie, szukanie nowego wejścia na scenę globalną, która okazała się marną, absolutnie marną. Chińskie inwestycje w Republice Czeskiej były i do dzisiaj są znikome w porównaniu np. z tajwańskimi. To takie wielkie otwarcie się, że teraz to my wchodzimy do tego... Okazało się, że to nic nie przyniosło. To nic było również związane z pewną dezorientacją wewnątrz społeczeństwa i elit politycznych, w takim sensie: dobrze, to jakim językiem będziemy artykułować nasze interesy, żeby to odpowiadało również temu, jak postrzegamy niebezpieczeństwo, dobrobyt, stabilność socjalną itd.

Okazało się, że po rosyjskim ataku terrorystycznym w 2014 r. w magazynie amunicji we Vrběticach, który odkryliśmy później, jeszcze za czasów poprzedniego rządu, przed rządem Petra Fialy... to był taki dalszy impuls do zrozumienia tego, że: nie, trzeba

robić tę politykę naprawdę normatywnie zakorzenioną – zło jest złem i musimy stać po stronie dobra.

Finlandia i Szwecja wchodząc do Sojuszu Północnoatlantyckiego, zrobiły coś, czego nie spodziewał się Putin. Jakiegokolwiek rozmyślanie o możliwościach ekonomicznych w Rosji faktycznie zniknęło. Jeżeli patrzycie teraz na ten główny nurt debaty polityczno-ideowej w Republice Czeskiej, to nawet ci, którzy mówią o jakimś pokoju, to nie są zwolennikami wąskiej współpracy z Rosją albo, powiedzmy, z innym państwem w Azji.

To jest takie moje własne wytłumaczenie tego, jak to się stało, że społeczeństwo i politycy tak to rozumieją. To jest moje personalne postrzeganie tej kwestii. Nie mam tutaj żadnych nut z centrali.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Bardzo dziękuję. Pana wypowiedź i odpowiedź była dla mnie bardzo ciekawa.

Bardzo proszę, pani posłanka.

Poseł Urszula Nowogórska (PSL-TD):

Szanowny panie przewodniczący, panie ambasadorze, bardzo cieszę się z tego dzisiejszego spotkania i jeszcze bardziej cieszę się z formy wypowiedzi, jaką pan ambasador tutaj nam przedstawia, mówiąc o trudnych rzeczach w sposób bardzo zbliżony do naszego, który jest propagowany również w Polsce.

Chciałam zapytać o inną kwestię. Czechy graniczą z Polską, Słowacją, Austrią i Niemcami. Jakie macie państwo problemy związane z nielegalną migracją i szlakami, które przebiegają również przez terytorium waszego państwa właśnie w kierunku Niemiec i Austrii? Jak sobie państwo z tym radzicie i jaki to jest poziom problemu dla państwa czeskiego? Dziękuję bardzo.

Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Břetislav Dančák:

Dziękuję bardzo za to pytanie. Nie jestem detalicznie przygotowany do odpowiedzi na to pytanie, ale generalnie, to, co mogę powiedzieć, to że ostatnio największy problem polegał na tym szlaku, który szedł z Bałkanów przez Węgry i Słowację do Republiki Czeskiej i oczywiście skierowany do Niemiec. Tam niestety stało się to, co nam się stało – Polsce z Czechami, a później Czechom z Polską na granicy, że wprowadzono szybkie kontrole graniczne między Niemcami a sąsiadującymi krajami. Myśmy to wprowadzili. Uprzedzaliśmy słowackich partnerów, że to się zdarzy. To nie było tak, że to było wprowadzone bez konsultacji. Tam były pewne ostrzeżenia o tym, że wiemy, że ta migracja będzie kontynuowana dalej na zachód. Pierwszym bezpiecznym państwem, z którym graniczymy, jest Słowacja. Dla Słowacji to są Węgry. Ta reakcja była jak domino. Tak samo stało się między Czechami a Polską jako efekt wprowadzenia kontroli granicznych po niemieckiej stronie.

Akurat tutaj się cieszę, bo już w kwietniu, jeżeli dobrze pamiętam, było spotkanie naszego pana ministra spraw wewnętrznych i waszego pana ministra spraw zagranicznych na temat szybkiego komunikowania, porozumiewania się w sprawie wprowadzania tych kontroli granicznych, żebyśmy mieli ze sobą kontakt – dali sobie znak. Będzie konferencja prasowa, będziemy ogłaszać, chcemy, żebyście widzieli, po prostu taka partnerska komunikacja. Widziałem, że to zrozumienie po polskiej i po czeskiej stronie było bardzo duże. Myślę, że jesteśmy tutaj na dobrej drodze. Ten problem jest dominująco związany z tym, że kontrole są na niemieckiej granicy.

To, co myślę, że mielibyśmy rozważać, to jest pomysł na węższą kooperację w sprawie białoruskiej i rosyjskiej granicy z Polską. Wiadomo, że Czesi wyzwolili biednych obywateli Królewca za pośrednictwem Rumcajsa, ale jak się wydaje, to nie wystarczy. Przepraszam, ale wiem, że też to był taki ciekawy, popularny w Polsce wątek. Nie mogę nic obiecywać, ale jest to temat do rozmowy międzyrządowej, którą planujemy po stronie czeskiej na październik. Ostatnie spotkanie ministrów obrony odbyło się w Katowicach w ubiegłym roku. W tym roku spotkanie jest organizowane przez stronę czeską i myślę, że jest to jeden z tematów, który warto byłoby omówić.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Pewnie powoli zbliżamy się do końca. Mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy czegoś, o czym pan ambasador już wspomniał, ale pokrótce, więc chciałbym prosić o rozwinięcie myśli, czyli współpraca w zakresie cyberbezpieczeństwa i walki z rosyjską propagandą. Byłem w Pradze na spotkaniu podkomisji Zgromadzenia Parlamentarnego NATO i duża część czasu była poświęcona właśnie temu. Gdyby mógł pan troszkę powiedzieć o tym, skąd takie zainteresowanie Czech tym tematem.

Ekscelencjo, przepraszam, ale drugie pytanie jest znów, jak na dyplomatów, mało dyplomatyczne. Jak sobie radzić z tym, że jeden z partnerów w Grupie Wyszehradzkiej ma skrajnie różne oceny bezpieczeństwa w naszym regionie, wojny na Ukrainie, skrajnie różny stosunek do Rosji niż mamy my i wy, a drugi partner niestety od paru miesięcy zaczął wykazywać w tej sprawie daleko idące różnice w stosunku do was i do nas? Jaka jest czeska recepta na ten problem? Dziękuję.

Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Břetislav Dančák:

Dziękuję bardzo za pytanie. Klimatyzacja do dzisiaj działała, teraz już czuję się...

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Wy znacie tych partnerów dużo lepiej niż my, a zwłaszcza jednego.

Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Břetislav Dančák:

Dobrze, nie będziemy chodzić koło gorącej kaszy, jak się mówi w języku czeskim. Nie wiem, czy takie powiedzenie jest również w języku polskim. Po pierwsze, musimy deklарować, i chcę, żeby to tutaj zabrzmiało, naród słowacki jest najbliższy dla Czechów, nie do Czechów, dla Czechów. Są to związki małżeńskie, są to studenci studiujący w kraju, olbrzymia liczba ludzi porusza się w tej samej przestrzeni językowej – czesko-słowackiej, nie czechosłowackiej, to jest coś innego – Słowacy mówią po słowacku, a Czesi po czesku. Także my bardzo żałujemy tego, co jest niestety związane z pana drugim pytaniem, czyli dlaczego Czesi tak patrzą na sferę dezinformacyjną.

Niestety skala zagrożenia społeczeństwa narażonego na tę kampanię dezinformacyjną prowadzoną przez rosyjskie służby jest niesamowita i niestety jest mi przykro, ale myślę, że jednym z efektów są problemy, które mamy teraz w Grupie Wyszehradzkiej. Poparcie wyborcze dla pewnych nurtów politycznych, które okazało się w wyborach parlamentarnych u naszych sąsiadów... jest efektem niestety bardzo udanej kampanii dezinformacyjnej. Polecam popatrzeć na niezależne badania think-tanku na Słowacji i zagranicznych, ale na Słowacji, ile ludzi jest otwartych, żeby ufać i wierzyć oczywistym kłamstwom, które identyfikujemy jako czysta propaganda albo dezinformacja. Ta skala jest niesamowita. Nie możemy dziwić się, że rezultatem jest to, co mamy.

Jeżeli mogę sobie pozwolić na troszeczkę odkrycia kart, to dla nas jako krajów sąsiadujących, Polski i Czech, jest ważne, że w sensie merytorycznym tzn. pomocy dla Ukrainy nie dużo się zmieniło. Jest to także polityczna deklaracja itd. i bywają one trudne do zaakceptowania, ale, jeżeli mówimy o merytorycznym przebiegu współpracy...

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Haubice Zuzana nadal idą na Ukrainę.

Ambasador Republiki Czeskiej w Rzeczypospolitej Polskiej Břetislav Dančák:

Tak, jeżeli mogę. Dotyczy to również południowego sąsiada. Nie jest to takie proste, ale również tam.

Zamknęliśmy rozgłośnię Voice of Europe w Pradze. To była ta słynna, spektakularna akcja, kiedy rozbito całą sieć dezinformatorów.

Widzimy, że trzeba koncentrować się właśnie na tej części działalności, żebyśmy nie znaleźli się w sytuacji, w której kłamstwa, oczywiste nieprawdy pojawiały się w sferze publicznej jako coś do zaakceptowania albo do wzięcia. Myślę, że tę walkę nie śmiemy przegrać.

Staramy się kształcić obywateli. Jest to trudne. Chyba tyle bym powiedział. Bardzo żałujemy tego, że nie mamy w sferze politycznej prostych receptur na rozwiązanie spraw związanych ze zmianami w Grupie Wyszehradzkiej. Ale bardzo liczymy na Polaków.

Przewodniczący poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze panowie posłowie lub panie posłanki albo przedstawiciele MSZ lub MON mają jakieś uwagi albo pytania? W takim razie bardzo dziękuję.

Ekscelencjo, to było niezwykle ciekawe i cieszę się, że właśnie pan i przedstawiciel Republiki Czeskiej byli rzeczywiście pierwszymi ambasadorami, z którymi spotkała się nasza podkomisja. Życzymy Czechom wielu sukcesów, tak jak w ostatnich miesiącach, nie tylko w inicjatywie amunicyjnej.

Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję.